

10 lat z „Orlikiem”

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 17 marca 2021



(Andrzej Rachwalski) Pani Kasiu, może kilka słów o sobie, jakie to wiatry namówiły Panią na zamieszkane w Darłowie? Pochodzi Pani z Grodziska, więc może jakiś piłkarz miał na to wpływ?

(Katarzyna Polakowska) Oczywiście, że tak. Pochodzę z Grodziska Wlkp. Studiowałam w Poznaniu i z zawodu jestem hotelarzem. Ale w swoim doświadczeniu zawodowym realizuję się od kilku lat w branży beauty. Obecnie pracuję jako koordynator strefy SPA i saunarium w Parku Wodnym w Koszalinie. A w Darłowie znalazłam się, gdyż mój mąż grał w Klubie Dyskobolia Groclin Grodzisk Wlkp., często z tatą chodziłam na mecze. Wtedy też poznałam Wojtkę i tak to wszystko się zaczęło – czyli nasza wspólna przygoda z piłką nożną.

Kiedy w ogóle powstał projekt pod tytułem szkółka piłkarska? Jak się do tego zabraliście?

Jak sięgam pamięcią pomysł był od zawsze, jednak gorzej było z realizacją, gdyż mój mąż był czynnym zawodnikiem. Dopiero kiedy skończył karierę zawodniczą i zajął się trenerską mogliśmy się do tego przymierzyć. A jak się do tego zabraliśmy... zorganizowaliśmy spotkanie w Szkole Podstawowej nr 3, następnie były plakaty, ulotki i pierwszy trening, na którym pojawiło się ok. 20 chłopców i z treningu na trening dzieci przybywało.

Znając Wojtkę, jego piłkarską i trenerską karierę, wiele pracy spoczęło na Pani kobiecej głowie.

Wbrew pozorom nie. To był nasz wspólny pomysł, więc i praca musiała być wspólna. Na mnie spoczywała tzw. „papierologia”, a na Wojtku część sportowa, czyli treningi. Poza tym zaangażowany od samego początku był trener Krzysztof Jasiewicz, który działa z nami do dnia dzisiejszego – można powiedzieć, że jesteśmy jak Trzej Muszkieterowie.

Proszę krótko opowiedzieć nam, jak liczna jest na dzisiaj rodzina Orlika.

Obecnie systematycznie trenuje ok. 130 dzieci do wieku trampkarza (15 lat). Trudno jest podać dokładną liczbę osób, gdyż ona wciąż się zmienia, z racji tego, że dochodzą nowe dzieci, ale część odchodzi np. ze względu na wiek i zmianę szkoły. Młodzież może również kontynuować swoją przygodę w MKS Darłovia Darłowo. Ale przez nasz klub przewinęło się ponad 500 dzieci i młodzieży. Można powiedzieć, że Orlikowcy są wszędzie.

Do legendy przechodzi Wasze zaangażowanie w eventy - te miejskie, państwowe, no i te najśłynniejsze, Orlikowe. Może kilka słów o nich. To też ważna forma kształtowania piłkarza.

Zawsze chętnie bierzemy udział w imprezach organizowanych przez Miasto Darłowo i są to m.in.: Bieg Flagi, Mecze Niepodległości, Turniej Osadnika, Laponia Świętego Mikołaja. Poza tym organizujemy swoje stałe eventy: Orlikowy Dzień Dziecka, Turniej Mikołajkowy, Przedszkolandia. Do większych imprez, które zorganizowaliśmy należał również Darłowo Cup oraz 5-lecie UKS Orlik Darłowo połączone z zakończeniem kariery piłkarskiej Wojciecha Polakowskiego. Współorganizowaliśmy również 65-lecie MKS Darłovia Darłowo. Często bierzemy udział w imprezach charytatywnych. A co do kształtowania formy piłkarza przez takie imprezy - to oczywiście ma to wpływ. Pozwala na kontakt z rówieśnikami z innych miast i sprawdzenie swoich umiejętności, pokazanie się przed rodzicami, ale i wspólne spędzanie czasu wolnego.

W trakcie działalności klubu jego gośćmi było wiele znanych postaci świata piłki nożnej. Proszę pochwalić się nazwiskami.

Dzięki mojemu mężowi gościliśmy w Darłowie wiele znakomitości piłkarskich m.in. Paweł Kryszalowicz, Mirosław Okoński, Radek Majdan, Piotrek Reiss, Radek Cierzniak, Sebastian Mila, Radosław Michalski, Adam Frączczak, Olgierd Moskalewicz, Jarosław Chwastek i wielu, wielu innych, a Marek Chojnacki regularnie nas odwiedza i bierze czynny udział w zajęciach. Dzięki Miastu odbyło się również spotkanie z Włodzimierzem Lubańskim. Bogusław Saganowski legenda Beach Soccera prowadził treningi u nas na plaży. Na 10-lecie miał przyjechać były trener Wojtko z czasów Amiki - Grzegorz Lato. Obiecał, że pojawi się wkrótce. Bardzo pozytywny człowiek. Zależy nam na tym, aby młodzież z małego miasta miała możliwość poznać gwiazdy na żywo, a nie tylko w telewizji, dlatego też często organizujemy wyjazdy na mecze Ekstraklasy i Reprezentacji Polski.

Pani Kasiu, bliskość obiektów miejskich ma znaczenie w organizacji obozów piłkarskich, które wchodzi w skład Waszej działalności gospodarczej.

Ale...pewnie przydałoby się typowe, całoroczne boisko do plażowej odmiany tej gry. Tym bardziej, że Wojtek, to jeden z trenerów kadry Polski.

Z czegoś trzeba żyć, UKS Orlik to nasze „dziecko”, ale bardziej pasja. Mąż grał w 17 klubach (chyba jest rekordzistą), stąd pomysł na tego rodzaju biznes. Dzieci śmiały się zawsze, że gdy jechaliśmy samochodem gdziekolwiek w Polsce to Tata zawsze mówił, że niedaleko mieszka kolega z którym grał. Znajomości pozostały, więc chyba był lubiany. Piłka plażowa to jego wielka pasja - mi też się podoba.

Wojtek grał w reprezentacji, był na Mistrzostwach Świata w Brazylii. Przy beach soccerze w Polsce jest prawie od początku. Reprezentacja Polski U-21 to był jego autorski projekt. Zdobył z nią 3 razy 3 miejsce i raz Wicemistrzostwo Europy. Jest też w sztabie I Reprezentacji i służy swoim doświadczeniem. Jeżeli chodzi o boisko plażowe to już kiedyś był taki pomysł, aby powstało przy Sportowej – jest nawet gotowy projekt. Obiekty są miejskie – może warto by było do tego wrócić.

A teraz owoce Waszej pracy, to już całe pokolenie piłkarzy zaczynających w Orliku. Może choć kilka przykładów?

Tak, efekty nawet dla nas są zaskakujące. Nigdy o tym nie myśleliśmy, zawsze celem było zarazić pasją i umożliwić rozwój. Wojtka marzeniem było, aby kolejny chłopak z Darłowa trafił do lepszego klubu. On sam musiał do wszystkiego dojść ciężką pracą bez pomocy, podpowiedzi... Jesteśmy dumni szczególnie z Huberta Idasiaka, który – jak wiemy – jest zawodnikiem SSC Napoli. Tak, tak – tego Napoli, w którym grał sam Diego Maradona (idol mojego męża).

Krystian Ryfa, Bartek Dywan, Kacper Śliwiński, Stasiu Rynkowski, Karol Synkiewicz obecnie są w kadrze IV-ligowej Darłovii. Bartek Stankiewicz ma za sobą debiut w seniorach Gwardii Koszalin. Filip Kaczyński, Igor Kaziszyn grają w Bałtyku Koszalin. Duża liczba naszych wychowanków występuje w okolicznych klubach.

Jesteśmy szczęśliwi, gdy nasi wychowankowie dalej grają w piłkę, realizując swoje marzenia i pasję. Od 11 lat organizujemy obozy sportowe dla UKS Orlik, w których uczestniczył również Kacper Kozłowski – dzisiaj niespełna 18-letni zawodnik Pogoni Szczecin powołany przez selekcjonera Paulo Souse. Jesteśmy jak rodzina. Co roku podczas Mikołajek organizujemy Turniej Wychowanków – śmiejemy się, że niedługo nasi podopieczni zaczną przyprowadzać swoje dzieci.

I na koniec kilka słów o trenerach. Wiem, że stale podnoszą własne umiejętności, pracują na swój profesjonalizm. Jest to spory sztab trenerski.

Bardzo sobie cenię moich trenerów i ich pracę. Wiem, że dzięki ich pracy trenerskiej nowe dzieci wciąż zapisują się do klubu. Wielu innych „przewinęło” się przez nasz klub. Ale ci miejscowi i najważniejsi wciąż pracują z nami. Obecnie w klubie pracuje 5 trenerów:

- Marta Szejna – trener UEFA B,
- Kamil Włodarczyk – trener UEFA B, trener przygotowania motorycznego,
- Remigiusz Wiernicki – trener UEFA B,
- Krzysztof Jasiewicz – trener UEFA A,
- Wojciech Polakowski – trener UEFA A, trener Młodzieżowej Reprezentacji Polski w Beach Soccer.

Wszyscy Trenerzy biorą systematycznie udział w kursach doszkalających organizowanych przez PZPN.

Poza tym ostatnio nasz wychowanek – Jakub Fryc ukończył kurs UEFA C, odbywał w naszym klubie staż, zdał go oczywiście na 5 – jesteśmy z Niego bardzo dumni.

Dziękuję za rozmowę.

Również bardzo dziękuję za rozmowę.